

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 79

Poznań, wtorek dnia 18 lutego 1930

Rok XXV

Okólnik premjera Bartla

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) Premier Bartel rozesał do wszystkich ministrów okólnik, w którym zaznacza, że wszyscy urzędnicy, występujący w Sejmie i Senacie w imieniu rządu, winni poprzednio uzgodnić swe referaty z prezesem Rady ministrów (w.).

Konwencje wizowe

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) W łonie rządu rozpatrywany jest projekt zawarcia ze szeregiem państw t. zw. konwencji wizowych. Na mocy tych konwencji obywatele danyh państw nie będą potrzebowali zaopatrywać się w wizy na paszportach zagranicznych.

Narazie zamierzone jest zawarcie konwencji z państwami skandynawskimi i bałtyckimi. (w.).

Eksport do Ameryki poł.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) Statek polski „Kraków” opuścił w tych dniach port gdyński i udał się do HAWRU. Statek płynie do Ameryki Południowej. Na pokładzie znajduje się 402 pasażerów oraz znaczna ilość mebli, manufaktury bawelnianej i rowców wyrobu krajowego. (w.).

Wydóz w miesiącu grudniu 1929 r.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz polski w handlu zagranicznym w styczniu r. b. przedstawia się jak następuje: Wywieziono 1 792 740 ton towaru; wartość wywozu wynosiła 218 milionów 490 tys. złotych.

W porównaniu do grudnia ub. roku następuje zmniejszenie w wadze o 45 968 ton, a w wartości około 36 milionów 61 tys. złotych. (w.).

Unieważnione wybory

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). — Sąd Najwyższy na podstawie skargi „Wyzwolenia” unieważnił wybory do Sejmu w okręgu 57 (Łuck — Równe), oraz do Sejmu i Senatu w całym woj. wołyńskim.

Wskutek tego tracą mandaty: posłowie — Janusz ks. Radziwiłł i Wiślicki z B. B. oraz Ukraińcy Fiedoruk, Stefan Wołyniec (Selrob), Serwetnik (Undo) i Własowski (rad. ukr.), jak również senatorowie — Skokowski, Redko, Huskowski i Dal z B. B. oraz Sergjusz Kozicki (selrob. ukr.).

Agitacja komunistyczna

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.). — Agitatorzy komunistyczni rozrzucają w ostatnich dniach w Warszawie i okolicy ulotki, wzywające do demonstracji i wieców protestacyjnych w dniu 6 marca pod hasłem „dzień głodowy”.

Agitatorzy komunistyczni usiłują zainteresować tym ruchem bezrobotnych i wciągnąć ich do wspomnianej akcji, mającej na celu wywołanie zamieszek. (w.).

Zgon ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie

Nowy Jork, 17. 2. (PAT). Dziś zmarł w Los Angeles ambasador St. Zjedn. Ameryki półn. w Polsce p. Moore.

P. Moore zmarł wskutek zapalenia płuc.



Na torze wyścigowym w Vincennes pod Paryżem niezadowolona z orzeczenia sędziów publiczność podpaliła budynki totalizatora. Fotografia nasza przedstawia widok dopalających się zgliszcz.

Upadek gabinetu Tardieu

Prezydent Doumergue przyjął dymisję rządu

Paryż, 17. 2. (Radio). Rząd p. Tardieu w czasie głosowania w izbie deputowanych pozostał w mniejszości z różnicą pięciu głosów.

Przeciwko rządowi opowiedziało się 286 a za rządem 281 deputowanych.

Paryż, 17. 2. (Radio). Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie rządu zebrał się na krótką naradę w gmachu parlamentu, poczem udali się do mieszkania premiera Tardieu, który, jak wiadomo, z powodu choroby nie może opuszczać pokoju.

Po zawiadomieniu premiera o wyniku głosowania przystąpiono do redakcji prośby o dymisję, która zostanie doręczona prezydentowi republiki prawdopodobnie jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora.

Paryż, 17. 2. (Radio). W czasie gdy min. skarbu Cheron oraz min. wojny Maginot referowali premierowi o wypadkach dzisiejszego wieczora, inni ministrowie czekali w pokoju przyległym.

Premier Tardieu napisał prośbę o dymisję, z którą około godziny 21.30 czasu francuskiego wszyscy obecni w Paryżu ministrowie za wyjątkiem premiera, który łóżka nie opuszcza, ministra marynarki, przebywającego w Londynie i ministra handlu, bawiącego w Genewie, udali się do prezydenta republiki.

Paryż, 17. 2. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deput. podczas dyskusji nad ustawą skarbową przy głosowaniu w sprawie głosowania nad jednym artykułem rząd znalazł się w mniejszości, otrzymując 281 głosów przeciwko 286.

Prawdopodobnie dziś wiecz. zostanie zgłoszona dymisja gabinetu na ręce prezydenta Doumerguea.

Paryż, 17. 2. (PAT). Dymisja gabinetu została zgłoszona na ręce prezydenta Doumerguea o godz. 21.50.

Prezydent przyjął dymisję, wyrażając zarazem podziękowanie gabinetowi za okazaną współpracę i prosząc o załatwianie spraw bieżących do czasu mianowania nowego gabinetu.

Po wizycie u prezydenta republiki Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że do Londynu nie pojedzie. Zapytany w sprawie pozostania min. Leyguesa w Londynie, Briand odpowiedział, iż jest możliwe, że min. marynarki powróci do Paryża.

W czasie składania dymisji nieobecni byli min.: Leygues, Pernot, Flangrin i Hennesy.

Paryż, 17. 2. (PAT). Mimo lekkiej poprawy Tardieu musi jeszcze pozostać w łóżku.

Lekarze zabronili choremu przyjmować wizyty oraz zalecili wystrzymanie się od wszelkiej pracy a to celem przyspieszenia powrotu do zdrowia.

Paryż, 17. 2. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby przy omawianiu projektu ustawy skarbowej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

Min. skarbu Cheron występował energicznie przeciwko inicjatywom, mogącym przyczynić się do zmniejszenia dochodów bez zapewnienia innych źródeł, gdyż podstawową zasadą rządu jest konieczność utrzymania równowagi budżetu. Podczas gdy niektórzy deputowani uskarżali się na niedostateczność, ich zdaniem, zmniejszenie podatków, min. Cheron podkreślił konieczność zamortyzowania długów, przyczem zwrócił uwagę na wyjątkową sytuację, wytworzoną przez nieobecność chorego premiera Tardieu i doniosłość toczących się narad londyńskich.

Wczesnym popołudniem min. Cheron otrzymał votum zaufania większością 20 głosów, poczem poniósł częściową porażkę, nie stawiając jednak sprawy zaufania. Całkowita porażka czekała go przy omawianiu artykułu, przewidującego zwolnienie płac kobiet zamężnych od podatku dochodowego przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Min. Cheron domagał się wyłączenia tego artykułu z ustawy, uważając, że uchwalenie go może spowodować zachwianie równowagi budżetu.

Premier Tardieu, nie wstając z łóżka, odbył konferencję z min. Cheronem i Maginotem, poczem zredagował pismo o dymisji gabinetu, które ministrowie mają doręczyć prezydentowi Doumergue.

Odwołanie posła polskiego w Tokio

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.). — Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu polskiego w Tokio p. Stanisław Okęcki, został zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej odwołany ze stanowiska i przechodzi na emeryturę.

Posel Okęcki jest pierwszym urzędnikiem dyplomacji polskiej, który przechodzi na emeryturę po wystudze pełnych 35 lat. (w.).

Spisek komunistyczny

Ateny, 17. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem aresztowano tu Niemca Croybego pod zarzutem udziału w spisku komunistycznym. Dokumenty, znalezione przy aresztowanym wskazują, że komuniści zamierzali dokonać napadu na poselstwo St. Zjednoczonych.

Stan zdrowia b. prez. Tafta

Waszyngton, 17. 2. (PAT). Stan zdrowia b. prezydenta St. Zjedn. Tafta, który, jak wiadomo, zrezygnował niedawno z godności przewodniczącego Najwyższego Trybunału St. Zjedn., budzi bardzo poważne obawy.

Taft liczy obecnie 73 rok życia. Od dłuższego czasu cierpiał on na nerki, a obecnie przyłączyła się do tego arterioskleroza, która robi bardzo poważne postępy.

Poszukujemy złóż bursztynu nad naszym morzem

Możliwości stworzenia poważnej i dochodowej gałęzi przemysłu

(Od wł. korespondenta „Kurj. Pozn.”)

Gdynia, w lutym.

W piasku i mule, wydobywanym z dna morskiego przy budowie portu gdyńskiego, jak również przy zakładaniu fundamentów pod nowe budowle w obrębie miasta Gdyni i przy budowie toru nowej linii kolejowej, mającej łączyć nasz port z Górnym Śląskiem, znajduje się stosunkowo poważne ilości bursztynu. Poza tem przypadkowo trafia się na okazy bursztynu w okolicach Pucka, w rejonie miejscowości położonych nad otwartym morzem, jak Rozewia, Jastrzębia Góra, Jastarnia i Hel, oraz na wznieśieniu oksyńskim koło Gdyni, więc w okolicach, spadających stromo ku morzu, gdzie w czasie burz fale żłobią brzeg i z pokładów ziemi wyplukują kawałki bursztynu.

Trudno dokładnie obliczyć, ile bursztynu znajduje się rokrocznie na naszym wybrzeżu, ponieważ, chociaż przygodni znalazcy są zobowiązani do sprzedaży bursztynu pewnej oznaczonej firmie, to jednak brak zakazu wywożenia i wynoszenia bursztynu poza granice Polski, powoduje, że znalezione u nas bursztyn wędruje do Gdańska.

Prawo skupu surowca bursztynowego i prawo zbierania bursztynu na całym naszym wybrzeżu wydzierżawił w roku ubiegłym od skarbu państwa mieszkaniec Gdyni p. Piotr Trzeźniak. Umowa, którą państwo może w pewnym, zresztą krótkim terminie wypowiedzieć, obowiązuje na lat sześć, do dnia 31 maja 1935 roku; tenną dzierżawna wynosi 400 zł w stosunku rocznym. Pan Trzeźniak, bardzo ruchliwy przedsiębiorca, skupił w ostatnich siedmiu miesiącach r. z. 405 kg. bursztynu, płacąc za tę ilość prawie 11 tys. zł. Skupiony bursztyn przerabia we własnym warsztacie i sprzedaje we własnych sklepach i kioskach. Ceny, płacone za bursztyn, są zależne od jakości i wielkości. W złotych za kilogram wyglądają następująco:

		I	II	III
w kawałkach o wadze		gatunek		
do 20	gramów	25	15	7
od 21 — 40	„	50	25	15
od 41 — 60	„	70	35	29
od 61 — 80	„	115	49	34
od 81 — 100	„	200	68	42
od 101 — 200	„	250	115	69
od 201 — 500	„	350	180	100

Ceny są bardzo rozpięte. Za ten sam gatunek można uzyskać za kg. n. p. z 25 i z 350, tylko zależnie od wielkości kawałków. Podane wyżej ceny są przystosowane do cen, płaconych w Gdańsku i w Niemczech, żeby surowiec bursztynowy pozostawał w kraju, na miejscu. Zdaniem p. Trześniaka, gdyby istniał zakaz wywozu i wynoszenia surowca poza obręb państwa polskiego, to ilość bursztynu, dostawanego jego fabryce w Gdyni, doszłaby do 1.000 kg. rocznie.

Tysiąc kilogramów bursztynu rocznie jest ilością poważną, ale jeszcze za małą, żeby mogła być podstawą większego przemysłu bursztynowego, dającego większy zarobek robotnikom, rzeźbiarzom i kupcom. Realną podstawą polskiego przemysłu bursztynowego może być tylko eksploatacja złóż bursztynowych, nie zaś przypadkowe znajdowanie kawałków bursztynu.

Jedyna na świecie kopalnia bursztynu, zatrudniająca 750 robotników, znajduje się w Prusach Wschodnich, w miejscowości Palmnicken. Na głębokości 34 metrów jest tam pokład t. zw. „sinej ziemi” (blaue Erde), rodzaj niebiesko-szarego iłu, grubego na siedem metrów. W tej „sinej ziemi”, wydobywanej w Palmnicken sposobem odkrywkowym, znajdują się złoża kopalnej żywicy, bursztynu. W roku 1927 wydobyto w Palmnicken 54.000 kg. bursztynu. Trzecia część nadawała się do obróbki, zaś resztę przerobiono na bursztyn prasowany, kalafonję, oraz kwas i olej bursztynowy, mające zastosowanie w aptekarstwie. Kopalnia w Palmnicken jest własnością państwa pruskiego, które posiada monopol na eksploatację i przeróbkę bursztynu.

Czy na naszym wybrzeżu morskiem znajdują się cenne pokłady sinej ziemi, tego dokładnie nie wiemy, ponieważ do tej chwili nie zainteresowali się tem nasi geolodzy, tak rządowi, jak i prywatni. Nie poczyniono jeszcze żadnych kroków, zmierzających do odkrycia na wybrzeżu polskim złóż bursztynu, chociaż przypadkowe znajdowanie w obrębie Gdyni stosunkowo poważnych ilości tego surowca, wskazuje, że złoża takie winne istnieć. Przypuszcza się nawet, że pokłady „sinej ziemi” posiadamy na zachodnich stokach Kępy Oksywskiej, a przede wszystkim na terenie Obłęża, wioski, położonej na północ od Oksywia i Gdyni.

Sprawa stwierdzenia, czy posiadamy złoża bursztynu, zasługuje na to, żeby zajęły się nią czynniki powołane.

Odkrycie złóż bursztynu powiększy majątek narodowy, zaś uruchomiona kopalnia, poza przysporzeniem ludziom pracy, może być podstawą polskiego przemysłu bursztynowego. Polskie wyroby z polskiego bursztynu, wykonane przez fachowców i artystów (każdy rzeźbiarz w drzewie z łatwością uczy się rzeźbienia w bursztynie) i odpowiednio zastosowane do potrzeb i wymagań kupującej publiczności, miałyby duży zbyt nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Niemcy mają zakaz wywozu surowego bursztynu. Za eksportowane wyroby gotowe pobierają rokrocznie miliony marek. Ceny wyrobów bursztynowych, na które Niemcy mają obecnie w świecie monopol, podwyższone zostały z dniem 1 stycznia r. b. o 40 proc. Zarobek jest bez kwestji bardzo dobry.

F o b.

Niedola włościan w Rosji

Wilno, 16. 2. (AW). W rejonie Wilejski uciekło z Sowietów do Polski 6 rodzin włościańskich. Stan uciekinierów jest okropny. Obdarci, zgłodniałi, z nieletniemi dziećmi, błagali żołnierzy KOP-a o niewysiedlanie ich do bolszewickiego piekła, gdyż bolszewicy za nieprzyłączenie się do kolektywu odebrali im gospodarstwa.

Na terenie Białorusi Sowieckiej są całe wsie, z których mieszkańcy zbiegli do lasów.

Strasza katastrofa na jeziorze

Kłajpeda, 17. 2. (Radio). Wczoraj na jeziorze Plateliai wydarzyła się strasza katastrofa.

Dwudziestu rybaków wybrało się na zamrożone jezioro dla połowu ryb. Do sań, ciągnionych przez konie, przycepiłono drugie sanie, a gdy dojechano do środka jeziora, zarwał się lód pod pierwszymi saniami, które pociągnęły za sobą następne. Jeden z rybaków uratował się sam a 10 wydobyła ludność z pobliskiej wioski.

Utonęło ośmiu mężczyzn i jedna kobieta.

Na ratunek ekspedycji Byrda

London, 17. 2. (PAT). Agencja Reutersa podaje z Wellington w Nowej Zelandji wiadomość o otrzymaniu przez radiostację tamtejszą od ekspedycji Byrda wezwanie o pomoc. Byrd donosi, że znajduje się w odległości około 800 klm. na południe od Nowej Zelandji, uwięziony przez olbrzymie lodowce.

Na pomoc ekspedycji Byrda wyruszył natychmiast łamacz lodów „Eleonor Bolling”. Jak się spodziewają „Bolling” dotrze do miejsca postoju Byrda w końcu bież tygodnia.

Choroba królowej szwedzkiej

Sztokholm, 17. 2. (PAT). Stan zdrowia królowej jest w dalszym ciągu ciężki. Wczoraj królowa przeszła długi i bardzo bolesny atak, noc minęła jednak dość spokojnie.

Król nadal bawi w Rzymie.

Poważna katastrofa

Gandawa, 17. 2. (PAT). Wczoraj po ukończeniu zawodów na tutejszym wielodromie wydarzyła się poważna katastrofa. Mianowicie gdy zwarta grupa widzów, opuszczając trybunę, znalazła się przed schodami, nagle pękł

strop, podtrzymujący trybunę, a podłoga trybuny załamała się. Około 20 osób spadło z wysokości kilku metrów.

17 osób odniosło rany, w tem kilka ciężkie.

Zamach bombowy

Marion (Południowa Karolina), 17. 2. (PAT). Wczoraj rzucono bombę na dom Baldwiga, prezesa tow. przedsiębiorstwa bawełny, która w październiku r. z. była widownią krwawego starcia pomiędzy strajkującymi a policją.

Mieszkanie Baldwiga uległo całkowitemu zniszczeniu.

Wypadek na morzu

London, 17. 2. (PAT). Reuter donosi z Oregonu, że parowiec pasażerski „Admirał Benson” wpadł podczas gęstej mgły na skałę podwodną w pobliżu ujścia rzeki Kolumbja. Statek doznał tak znacznego uszkodzenia, że jest obawa, iż zatoni. Dowódca parowca wezwał pomocy i polecił przewieźć 34 podróżnych statku na łodziach ratunkowych na wybrzeże.

Na pokładzie statku pozostała załoga i kilku podróżnych.

Zajście pod „ścianą płaczu”

London, 17. 2. (AW). Według doniesienia z Jerozolimy, pod „ścianą płaczu” doszło do nowego zajścia, które na szczęście nie przybrało większych rozmiarów.

Mianowicie na grupę Żydów, stojących z zapalonemi świecami, rzucił się Arabowie i pogasili świece. Policja nie udzieliła Żydom pomocy, tłumacząc, iż pod murem palić świec nie wolno. Wśród Żydów zapanowało wzburzenie, przyczem doszło do demonstracji, w czasie której padły cztery osoby.

Zderzenie pociągów

London, 17. 2. (PAT). Dziś wieczorem wskutek gęstej mgły, idący do Glasgow pociąg kurjerski wpadł w pobliżu Ruth Erglen na idący przed nim pociąg pasażerski. Przy zderzeniu około 70 osób odniosło rany.

Ciężko ranni zostali odstawieni do szpitala samochodami prywatnymi, pozostałych zaś odwieziono specjalnym pociągiem.

Odwołanie w procesie Pleczkajtisa

Berlin, 17. 2. (PAT). Biuro Wolf-fa donosi, że w procesie przeciwko Pleczkajtisowi i współoskarżonym prokurator zgłosił odwołanie od wyroku, wydanego przez sąd w Wystruciu.

Stronnictwo Narodowe

Koło Wilda

Zwyczajne miesięczne zebranie Koła Wildeckiego Stronnictwa Narodowego odbędzie się dziś, we wtorek, 18 lutego 1930 r. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Zawadkowej przy Górnej Wildzie 75.

Na porządku obrad referat p. red. Romana Fenglera na temat:

„Podwaliny wielkości Polski”

bardzo ważne sprawy i przyjmowanie nowych członków.

Szanownych Członków i Sympatyków Stronnictwa niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Pół godziny przedtem odbędzie się zebranie Zarządu, tamże.

Zarząd Koła Wildeckiego.

W razie uwzględnienia sprzeciwu prokuratora, sprawa Pleczkajtisa weślaby pod rozprawę przed trybunałem Rzeszy.

Zatruty pierścień

Wiedeń, 17. 2. (PAT). Z Grazu donoszą, że na przywódcę emigrantów rosyjskich b. wiceministra Kusznirowa dokonano na balu emigracji rosyjskiej zamachu ze strony komunistów. Pewien nieznany dotychczas osobnik podczas uścisku dłoni Kusznirowa - Kusznirowa, skaleczył go kolcem żelaznym, przymocowanym do pierścienka. Zachodzi podejrzenie, że kolec ten był zatruty, ponieważ prawie ramię Kusznirowa-Kusznirowa silnie nabrzmiało i przez kilka dni było sztywne.

Bal artystów Teatru Nowego

Artyści Teatru Nowego mają zaszczyt podać do wiadomości szanownej publiczności, że niedogodności techniczne, jak i wiele innych, jakie okazały się w czasie ostatniego reünionu w salach Dobskiego, spowodowały przeniesienie balu do sal lokalu „Pod Wiechłą”, ul. 27 Grudnia 19 (obok Teatru Polskiego). Bal artystów został zmieniony na bal maskowy.

Równocześnie podajemy do wiadomości szan. publiczności, że ponieważ wejście na bal upoważnia tylko i wyłącznie zaproszenie imienne, wszyscy, którzy zaproszeń dotychczas nie otrzymali, mogą się po nie zgłaszać do kasy Teatru Nowego pomiędzy godz. 6-7 wieczorem.

Spłoszeni włamywacze

W nocy na niedzielę nieznani narażenie złoćcy wtargnęli do piwnic domu Za Branką 4a. Włamywacze poodrywali kłódki i zamki, wiodąc do piwnic, zajmowanych przez mistrza fryzjerskiego p. Różańskiego i kupca Smolarkiewicza, poczem usiłowali wybić otwór w podłodze, aby wejść do składu p. S. Stuk był jednak tak głośny, że zbudził śpiącego w pobliżu syna p. Smolarkiewicza, który wybiegł na korytarz w białiznie i zaalarmował sąsiadów.

Złodzieje zbiegli, poostawiając na miejscu łom żelazny i worek napelniony jabłkami. (k.)

Wybuch w pracowni chemicznej

Wczoraj w godzinach południowych z nieustalonej narażenie przyczyny nastąpił wybuch w pracowni chemicznej „Argo”, prowadzonej przez p. Rychlickiego w piwnicach domu przy ul. Patrona Wawrzyniaka 5. Wskutek wybuchu wypadły szyby z okien piwnicy a cztery pracownice: Stanisława Pacholkiwiczówna, Apolonja Kowalska, Stefania Strzelczykówna i Stanisława Hoffmannówna, usiłujące wybiec przez płonące drzwi, odniosły poparzenia. Ofiary wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Z powodu obawy rozszerzenia się pożaru przywołano na miejsce straży ogniową, która poczyniła odpowiednie zabezpieczenia. (k.)

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

147)

— A czy na Hel pójdzie również tramwaj? — spytała pani Ala.

— Nie wiem — krótko odparł Zaklicki.

Wszyscy spojrzeli na Soplicę. Ale twarz Andrzeja odpowiadała również: nie wiem albo raczej — nie powiem.

Zaczęto więc tramwajem jeździć tam i z powrotem, a korzystając z niewyczerpanej uprzejmości Zaklickiego, wysiadać na wszystkich stacjach, a nawet nie na stacjach zatrzymywać się po drodze.

— Muszę jednak panu powiedzieć, panie Soplica, że pański tramwaj ograł złą drogę. Powinien od Wejherowa skręcić nie na północ, lecz na południe. Tam okolica bardziej zaludniona — zauważył rzeczowo Naftula.

— Czy dlatego, że tam leży pański

majątek? — mrużąc oko, spytał Jelewer.

Naftula się zachnął. O, wcale o tem nie myślał. To sprawa społeczna.

— Przedewszystkiem, to tramwaj nie mój, lecz akcyjny, należący do właścicieli gruntów, przez które przechodzi — wyjaśniał Soplica — a następnie zadaniem jego jest połączyć miejscowości leżące nad wielkim morzem z miejscowościami leżącymi nad Wikiem.

Naftula nie był jednak zadowolony z tej odpowiedzi.

— Ja też bym rad z tego co miał — nastawał.

— A te domki rzucone tam na wzgórzach? — zagadnęła Baśka.

— Kolonje letnie dla dzieci.

— Więc nie na Helu?

— Na Helu klimat jest zbyt ostry, a trzeba liczyć się z tem, że nie wszystkie dzieci przyjeżdżające nad morze, są zupełnie zdrowe na płuca. Tu natomiast na wzgórzach poza Redą w kotlinie międzywiejskiej znaleźliśmy idealne warunki dla uzdrowiska. Wokoło lasy świerkowe, suche, a powietrze już zlagodzone i pozbawione

mgieł nadbrzeżnych. Zresztą do morza mają 5—10 minut tramwajem.

Zaklicki mówił dalej o uruchomieniu już w najbliższych dniach statków szpitalnych, które przez cały sezon letni stale będą pozostawały na morzu, a mijając Rewę, wskazywał na roboty dokonywane nad założeniem tu niewielkiego portu rybackiego.

— A nasz yacht będzie mógł tu czumować? — zagadnęła Kryśka bezpośrednio Soplicę, z którym weszła już w najlepszą komitywę, zapominając o zasmuczonej i zieleniejącej młodzieży.

— Nasz yacht? — uśmiechnął się Soplica. — Będą tu mogły lądować statki nawet o znacznie większym załadowaniu. Jest to bowiem jedyny zakątek kaszubskiego wybrzeża, które zaopatrywać będzie Gdynia i Hel w żywność. Reszta ziemi kaszubskiej, prędzej, czy później — będzie musiała zmienić warsztaty rolne, jako nie rentujące się.

— No, no... — zaprotestował Naftula. — My zawsze mieli dla nas dość.

— Dla tej garstki Kaszubów — tak

Liczyć się jednak trzeba, że za kilka

lat nasze wybrzeże będzie posiadało stałą ludność około miliona, nie kilkadziesiąt tysięcy. Na piaskach można postawić fabryki szkła, cegielnie, przedalanie i t. p. a z torfowisk uczynić rybne jeziora. Dzieci zaś kształcić na fachowców.

— Ciekawa jestem, co pan urządziłby u nas w majątku? — zagadnęła znów Soplicę Baśka — bo tam ziemia bardzo niewdzięczna.

— U państwa?... Musiałbym tam być...

— A tak... Nie był pan — odparła cicho z wyrzutem.

Andrzej opuścił głowę. Nie chciał odpowiedzieć dlaczego.

— Pan tu widać rządzi na tych Kaszubach jak dyktator — zauważył pokonywany naczemni argumentami coraz mocniej w swym oportunistycznym Butrymowicz.

— To nie ja, proszę pana — skromnie usunął się Soplica. — Rządzi idea pana Dobieckiego.

— I pański dolar — dopowiedział Dobiecki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Wtorek, 18 lutego 1930.

Słońce: wschód 7,05 — zachód 17,10 —
długość dnia 10 godzin 2 min.
Księżyc: wschód 22,54 — zachód 8,48 —
przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Szymon B. — jutro Konrad.
Kal. słow.: Wielosław — jutro Czcisław
Bł.

Zebrania

Dziś o 18 Polskie Tow. Przyrodników im.
Kopernika, w zakładzie fizycznym
uniwers. (Coll. Minus);
o 20 Tow. Przem. „Jedność“ p. wezw.
Św. Antoniego, w „Ulu“ przy ul. Ślu-
sarskiej 6;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców
(szewcy) — w. z. w lokalu ul. Pod-
górna 13;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców
(krawcy), w lokalu Koła Seniorów,
al. Marcinkowskiego 26;
o 20,15 Sodalicia Marjańska Akad. U.
P., w Marianum, ul. Szewska 18 (m.
in. ref. ks. dr. Baranowski: „Pro-
testancki katolicyzm“).
Jutro o 19 Kol. Przystosowanie Wojskowe
(zarząd Ogniska Gł. Warsztatów I kl.)
w. z. w kasynie ul. Robocza;
o 19 „Sokolice“ (Łazarz) w lokalu przy
ul. Marsz. Focha 70;
o 20 „Sokolice“ (Śródmieście), w rest.
Zamkowej, Św. Marcin 40;
o 20 Koło Seniorów, w lokalu własn-
em przy al. Marcinkowskiego 26 (m.
i. referat dr. Smoluchowski: „Wę-
drówki po Jugosławiji“).

Różne

Jutro o 17 pokaz gazowy w Poradni Gazo-
wni, Grobla 15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniny z Bakowskich Szym-
szewskiej o godz. 16 W. Garbary 8.

Licytacje

Dziś o 10,30 St. Rynek 59 — 10 płaszczy
ryps, z futrem;
o 11 ul. Kręta 5 — garnitur klubowy,
biurko, biblioteka;
o 12 ul. Fredry 4 — stół stalowy ze
szkl. płytą, 100 tabliczek czekolady;
o 14 ul. Podgórna 2 — fortepian.
Jutro o 9 Dolna Wilda 35 — maszyna do
pisania, piła do cięcia metalu itp.;
o 9,30 ul. Strumykowa 1 — urządzenie
składu obuwia;
o 11 Wierzbicice 41 — biurko dypl.,
kanapa, fotele, krzesła, dywan, lu-
stro, umywalnia itp.;
o 11 ul. 3 Maja 3 — stół, bufet, kre-
dens;
o 13 W. Garbary 33 — ubranie;
o 14 ul. Graniczna 14 — lustro;
o 14 ul. Łukaszewicza 9 — maszyna do
dzielenia bułek, 2 duże skrzynie do
maki, worek maki pszennej, duża
waga;
o 14 Wały Zygmunta Starego 6 — gra-
mofon;
o 15,30 ul. Ratajczaka 14 i 32 — masz.
do pisania, biurko, szafa, regały skła-
dowe.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Blanche fleur“, opera. Kientzela.

Teatr Polski

DZIŚ — „Kupiec wenecki“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale“.

Bójka morfinistów

Wczoraj doszło do bójki pomiędzy
dwoma nałogowymi morfinistami.
Zboczeńcy posprzeczali się a następ-
nie pobili o... dawkę morfiny, której je-
den drugiemu nie chciał ustąpić. W re-
zultacie silniejszy morfinista przypro-
wadził nemiłosiernie zbitego przez sie-
bie towarzysza nałogu na pogotowie ra-
tunkowe celem opatrunku. (k)

**„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!“**

Co to jest pierwsza biblia Gutenberga?

Na początku 15 wieku wynalazł Gutenberg ruchome czcionki, któ-
remi około roku 1455 poraz pierwszy wydrukował całą biblię. Te pierw-
odruki sztuki drukarskiej są bardzo rzadkie i drogie, a jedna z tych
bibli znajduje się w bibliotece biskupstwa chełmińskiego w Pelplinie.
Wysłałiśmy naszego redaktora i fotografa na miejsce, zebraliśmy
bardzo ciekawe szczegóły, które podzielimy się z naszymi Czytelnikami
w przyszłym numerze „Wielkopolskiej Ilustracji“ nr. 21, na co zwracamy
szczególnie uwagę sferom wiedzy i nauki oraz fachowcom. Pierwsza bi-
blija Gutenberga, to rzadki

biały kruk,

znajdujący się w polskim posiadaniu.

Wielkopolska Ilustracja.

Po wizycie nacjonalistów u Hindenburga

Komunikat urzędowy

Berlin, 17. 2. (PAT). Urzędowo
donoszą: Prezydent Rzeszy Hindenburg
przyjął dziś przywódców stronnictwa
niemiecko - narodowego, posłów Hu-
genberga i Oberfohrena, którzy infor-
mowali go o swoim stanowisku wobec
problemów, wynikających z nowego
planu haskiego a w szczególności uza-
sadniali swe zastrzeżenia co do polsko-
niemieckiej umowy likwidacyjnej, po-
stanowień sankcyjnych i nieukończenia
rokowań w sprawie Zagłębia Saary. —
Prezydent z uwagą wysłuchał informa-
cyj obu przywódców stronnictwa nie-
miecko - narodowego i oświadczył, że

musi zastrzec sobie decyzję osobistą do
ukończenia toczących się w tych spra-
wach obrad i powzięcia decyzji przez
Reichstag.

W związku z powyższym komunika-
tem „Vossische Ztg.“ w dłuższym ko-
mentarzu wskazuje m. in., że od po-
wstania parlamentu Rzeszy, a więc od
1870 r. jest to pierwszy wypadek, że o-
pozycja parlamentarna uzyskała moż-
ność bezpośredniego i poufnego przed-
stawienia głowie państwa swojego sta-
nowiska bez udziału przedstawiciela
rządu Rzeszy.

Odroczenie decyzji Reichstagu

Berlin, 17. 2. (PAT). Hugenber-
gowska „Nacht Ausgabe“ informuje, że
wbrew oczekiwaniom decyzja parla-
mentu niemieckiego w sprawie ratyfi-
kacji planu haskiego ulegnie odrocze-

niu, ponieważ obrady komisji parla-
mentarnej nad nowym planem napoty-
kają na znacznie większe trudności, niż
początkowo przypuszczają sfery rządo-
we.

Poufne obrady w komisji

Berlin, 17. 2. (PAT). Na dzisiej-
szem posiedzeniu połączonych komisji
spraw zagr. oraz budżetowej Reichsta-
gu na wniosek posła centrowego Brü-
ninga przeciwko głosom niemiecko-na-
rodowych i komunistów uchwalono
nad sprawą umów haskich obradować
poufnie. Obrada o tajności obrad mia-
ła na celu umożliwienie rządowi swo-
bodnego wypowiedzenia się w sprawie
niemieckiej polityki zagranicznej.

Pismo nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 17. 2. (PAT). Niemiec-
ka partja nacjonalistyczna na obszarze
w. m. Gdańska wystosowała do kierow-
nictwa partji narodowo - niemieckiej w
Berlinie następujące pismo:

W walce, którą nacjonalistyczna
partja niemiecka prowadzi przeciwko
planowi Younga i niemiecko - polskim
umowom likwidacyjnym, niemiecko-na-
rodowa partja gdańska zwraca się w o-
statniej godzinie do zarządu narodowo-

niemieckiej frakcji parlamentarnej z
prośbą, aby wszelkimi siłami w dal-
szym ciągu starała się doprowadzić do
upadku powyższej umowy, nakładającej
nowe łańcuchy i ciężary na cały naród
niemiecki, a szczególnie na niemiecki
wschód.

Pismo to podpisał w imieniu partji
narodowo - niemieckiej W. M. poseł do
sejmu gdańskiego z tej partji Schweg-
mann.

Apel do ziemiaństwa wielkopolskiego

Znaczenie turystyki, wywierającej
olbrzymi wpływ na bilans płatniczy i
handlowy zwiedzanego kraju, staje
się w ostatnich czasach coraz bardziej
doceniane. O prawo zainteresowania
turystów pięknem swoistym natury i
zabytkami z zakresu sztuki i historii
dopominać się zaczęły wszystkie kra-
je Europy oraz Ameryki.

W akcji tej wielką rolę odgrywa
przeświadczenie, cyfrowo zupełnie u-
zasadnione, o dużych korzyściach ma-
terjalnych, płynących z ruchu tury-
stycznego.

W Polsce, pomimo doskonałych
warunków, jakie posiadamy, turysty-
ka zagraniczna dotąd nie istnieje.

Doskonałą okazją w kierunku jej

uruchomienia jest Międzynarodowa
Wystawa Komunikacji i Turystyki w
Poznaniu. Pokaz turystyki krajowej
na tej wystawie unaoczní swoim i ob-
cym piękno naszego kraju, jego za-
bytki i kulturę i stać się może odskocz-
nią do ściągnięcia fali turystów zagra-
nicznych.

Te względy nakładają na całe spo-
łeczeństwo polskie obowiązek jak naj-
dokładniejszego zorganizowania tego
działu.

Do pracy powołany jest cały ogół
społeczeństwa polskiego.

W szeregach wystawców nie może
zabraknąć nikogo, komu na sercu le-
ży dobro Państwa Polskiego. Nie mo-
że przeto zabraknąć w pierwszym rzę-
dzie ziemiaństwa wielkopolskiego, ja-
ko właścicieli dworów i rezydencji,
posiadających w swem położeniu, ar-
chitekturze i zbiorach cenne walory
turystyczne.

Fotografie, przeźroczka i obrazy,
przedstawiające piękno krajobrazu
wielkopolskiego i jego kulturę, mode-
le pięknych rezydencji, trofea myśliw-
skie itp., zgromadzone i odpowiednio
w stoisku Województwa Poznańskiego
przedstawione, występować tu bę-
dą w roli eksponatów, dających moż-
ność poznania piękna Wielkopolski i
jej walorów turystycznych.

Ziemiaństwo wielkopolskie, które
tylekroć wykazało zrozumienie swych
obowiązków wobec kraju, zapewne i
tym razem nie da się wyprowadzić in-
nym, gdy chodzi o ukazanie wartości,
które będą propagowały imię polskie
wśród wszystkich narodów świata i
tak w teraźniejszości jako też i przy-
szłym pokoleniom Polaków przyspo-
rzą sporo korzyści mterjalnych.

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem usiłowała otruć
się lyzolem 20-letnia robotnica Elżbieta
Kmieć, zamieszkała w Fabjanowie.

Dzięki szybkiej pomocy lekarza, nie-
szczęśliwie zdolano w krótkim czasie do-
prowadzić do przytomności.

Powodem zamachu był prawdopo-
dobnie zawód miłosny. (j)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dla ścisłości.** W sprawozdaniu z
powitania, inż. Mroczkiewicza i Perkitne-
go we wczorajszym wydaniu wieczornem
naszego pisma zaszła pewna nieścisłość.
Mianowicie powitanie Automobilklubu
organizował p. Bolesław Kozłowski, co
niniejszem uzupełniamy.

— * **Bal Bratniej Pomocy Stud. W. S.**
H. Zbliżający się w szybkim tempie ko-
niec karnawału da wszystkim, którzy je-
szcze chcą się zabawić do syta, doskonałą
ku temu okazję w sobotę, dnia 22 bm.,
na balu, organizowanym przez Bratnią
Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Han-
dlowej w Poznaniu. Zainteresowanie ba-
lem tym, który odbędzie się w salach Ba-
zaru, jest ogromne. Mówi się ogólnie, iż
będzie to jeden z najwspanialszych balów
tegorocznego karnawału.

— * **„Wielkie Pranie!“** Staraniem Kluby
artystyczno-literackiego „Zdziebko“ we
wtorek, dnia 18 lutego br. o godz. 9 wie-
czorem odbędzie się w specjalnej sali cu-
kierni p. Dobskiego premiera nowej szop-
ki poznańskiej Sobótki i Knock-outa pt.
„Wielkie Pranie“. Bilety po 7 zł naby-
wać można w dniu premjery o godz. 7-ej
wieczorem w cukierni Dobskiego, ul. Fre-
dry. Na dalsze przedstawienia szopki bi-
lety wcześniej do nabycia w firmie A.
Szrejbrovski, ul. Gwarna.

FILM

Kino „Apollo“. Film „Dziewica z Kai-
ru“ opowiada historję zemsty arabskiego
plemienia za pogwałcenie przepisów Ko-
ranu. Arabowie wszelkimi siłami sta-
rają się dostać w swe ręce angielskiego
oficera, który rozkochał w sobie i uwiódł
jedną z córek szejka, Yamilę. Arabom po-
czątkowo pomaga w tej akcji bliźniaczko
do Yamili podobna przyrodnia jej sio-
stra. Ale wkrótce i ona zakochała się w
Angliku. Widząc jednak, że ten wierny
jest swej pierwszej miłości, postanawia
pomóc kochankom i dla ich ocalenia po-
święca swe życie.

Akcja filmu jest ożywiona i urozmai-
cona. Zast.

Kino „Słońce“ wyświetla film pt. „Wy-
spa rozkoszy“. Wyspa ta — to Korsyka,
na której rozgrywa się współczesna baj-
ka. Królowna jest siostrzenicą amery-
kańskiego „króla miedzi“. Miljardy wu-
ja pozwalają pięknej Xeni na tworzenie
bajek w rzeczywistości. To też bajka na
jawie jest bal, na którym tańczy auten-
tyczna Mistinguette. Film kończy się jak
bajka naprzekór wszelkiej rzeczywistości:
Bicco wychodzi ze wszystkich opresyj
zdrow i cało i zdobywa milionową dzie-
dziczkę. Bardzo ładne są widoki morza
oraz skalistej Korsyki. Nadprogram we-
soła dwuaktówka. Zast.

Notowania dewiz z dnia 17 lutego 1930

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8	—	100 zł	—	57.64	46.925	43.37	11.25	—	377.55	58.07	79.45
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	46.85	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.33	—	—	—	656.50	—	—
Berlin . . .	6	212.34	100 R. M.	—	122.721	—	20.37	23.86	—	805.20	123.72	169.24
Belgia . . .	3 1/2	123.94	100 belg.	124.25	—	58.28	34.90	13.92	355.75	—	72.20	98.72
Bukareszt . . .	9	172.—	100 l.	—	—	2.488	818.—	0.60	—	19.98	3.07	4.20
Budapeszt . . .	6 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.15	27.83	17.48	—	589.25	90.60	123.94
Holandja . . .	4	353.31	100 gld. hol.	—	—	167.77	12.12	40.08	124.50	—	207.80	284.15
Kopenhaga . . .	5	238.88	100 k. d.	—	—	112.07	18.16	26.77	—	—	138.80	189.65
Londyn . . .	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.36	25.01	20.347	—	4.86	124.23	163.91	25.19	34.47
Nowy York . . .	4	8.91.41	1 dolar	8.90	—	418.60	486.12	—	25.55	33.73	518.35	703.20
Paryż . . .	3	172.—	100 fr. franc.	34.92	—	16.38	124.22	3.91	—	132.01	20.29	27.74
Praga . . .	5	180.62	100 k. cz.	26.40	—	12.39	164.25	2.96	—	—	15.34	20.98
Rzym . . .	7	172.—	100 l.	46.68	—	21.90	92.90	5.23	133.65	176.37	27.12	37.10
Szwajcaria . . .	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.08	—	80.74	25.19	19.29	493.—	650.90	—	136.73
Sztokholm . . .	4 1/2	238.88	100 k szw	239.20	—	112.21	18.13	26.42	—	—	138.05	190.—
Wiedeń . . .	7	125.43	100 szyling.	125.56	—	58.915	34.53	14.07	360.—	474.92	72.95	—

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we wtorek „Blanchefleur”. W środę, 19 bm. „Krysia Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt.

„Ksieżniczka dolarów” ukaże się w niedzielę, 23 bm. na przedstawieniu popołudniowym po cenach niższych.

Marja Janowska-Kopczyńska, prima-donna opery w Lipsku, wystąpi w naszej operze gościnnie na początku przyszłego miesiąca.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś wielka komedia Szekspira „Kupiec wenecki”. Jutro wraca na afisz propagandowa kome-

dja Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem”, która zdobyła pełny sukces, teatr bowiem stale jest przepełniony a publiczność frenetycznymi oklaskami przyjmuje sztukę i wykonawców przy otwartej kurtynie. W nadchodzącą niedzielę popołudniu po cenach niższych odegra na będzie raz jeszcze piękna bajka dla dzieci „Kopciuszek” Walewskiego, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, we wtorek najgłośniejsza sztuka bieżącego sezonu w Poznaniu pt. „Rywale”, która na scenie Teatru Nowego zdobyła nienotowaną dotychczas ilość przedstawień.

W środę sensacyjna sztuka p. t. „Ten, który zmienił nazwisko” z p. Cieszkowską w roli głównej. W piątek premiera

świetnej komedji p. t. „Dobrze skrojony frak”.

Dział gospodarczy**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 377,55—379,55; Wiedeń czechi 79,45—79,73; Zurych za 100 zł 58,07,5; Berlin za 100 zł noty grube 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę 46,925—47,125; na Katowice 46,80—47,00; na Poznań 46,58—47,05; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,81; wypłaty na Warszawę 57,64—57,78.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 17. 2. (PAT.) Akcje: Bank Polski 161,50.

Lwów, 17. 2. (PAT.) Akcje: Bank Polski 160—161; Chodorów 141—141,50—142—142,50; Gazy Wschodnie 20—20,25; pożyczka inwestyc. 128—128,50; dolarowa 80.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Zboże: — Zyto 20—20,50; mąka żytnia 36—37,50. — Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 17. 2. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 37,50—38,50; zbiorowa 34,50—35,50; żyto małopolskie 20,75—21,25; owoce małopolskie 17—17,50; mąka pszena 65-proc. 60—62; żytnia 36—37. Reszta notowań bez zmiany.



W dniu 16 b. m. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 73, ś. p.

Stanisław Wegner

b. redaktor „Wielkopolanina”
b. dyrektor Banku Parcelacyjnego w Poznaniu.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Józefa odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. po południu.
O godzinie pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

Rodzina

NA WALKĘ Z ALKOHOLIZMEM

z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości złożyli następujące datki:

I. z m. Poznania: 100,— zł firma F. Woźniak; 30,— zł Stow. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów; po 20,— zł pp. Kalamajski dr. Zniniewicz, W. i St. Hedinger, Stow. Urzędników Pozn. Samorządu Wojew.; po 10,— zł pp. dr. Szuberla, dr. Zółtowski; po 5,— zł pp. prof. Abgarowicz, F. Lexandrowicz, St. Schulz, O. Liebich; 3,— zł p. rektor Burzyński.

II. z poza Poznania: po 20,— zł J. Eksel, Ks. Arcyb. Twardowski — Lwów, Bank Pożyczkowy i Spółdz. w Gnieźnie; po 10,— zł Mleczarnia Spółkowa w Rogoźnie, Bank Ludowy oraz Katolickie Tow. Robotników Pol. w Chrzypsku; po 6,— zł Rolnik w Kostrzynie i p. Inż. M. Janusz we Wrześni; 5,50 zł T. A. Zdanowicz we Wrześni; po 5,— zł Bank Ludowy w Jutrosinie, z Gostynia pp. Hejnowicz M., H. Hejnowicz, J. Woźniowski, J. Markowski, M. i H. Krupczyński. K. Kwiatkowski, K. Peisert, ponadto pp. dr. Zawadzki ze Sosnowca, Z. Hofman z Krotoszyna, dr. Kołodowski z Warszawy, dr. Bartłitz z Pobiedzisk, Stow. Młodzieży Polskiej z Chrzypskiej, Ks. Dziekan Ruszczyński z Czempania, Ks. WI Długosz z Krakowa, dr. Osieński z Warszawy, ks. prob. Schuler z Srebrnejgóry; po 3,— zł pp. T. Iwicki z Bydgoszczy, z Gostynia St. Bielerzewska i W. Urbanowiczówna, ponadto dr. Bilik ze Lwowa; po 2,— zł pp. Naczelnik Wojtusiak z Pleszewa i K. Mrowiński z Gostynia. zw 21 796

Szlachetnym Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.

Dalsze datki przyjmujemy.

Zarząd główny
Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

C UWAGA! UWAGA!

W wtorek, dnia 18 lutego 1930 r.

urządzą w moim lokalu

Restauracja „Pod Wiechą”

Poznań, ulica 27 Grudnia 19

Wieczór Karnawałowy

na który Szan. Gości jaknajuprzejmiej zapraszam

Bronisław Ratajczak, gospodarz.

Wstęp wolny! Początek o godz. 20. **Wstęp wolny!**

Pw 9 379-8,6

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 19 lutego r. b. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Wierzbicę 41a sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 biurko dyplomatyczne, kanapę, fotele, krzesła kryte skórą, dywan 1¹/₂ × 2 m, lustro z podstawą, umywalkę i wiele innych rzeczy.

Skoraszewski, kom. sądowy z pol. w Poznaniu ul. Gen. Piłsudskiego 12 I. zp 21 817

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 19 lutego r. b. o godz. 9 sprzedam w Poznaniu przy ul. Dolna Wilda 35 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

piła do cięcia metalu, maszyna do pisania i wiele innych rzeczy. Obejrzeć można 5 minut przed przetargiem.

Skoraszewski, kom. sądowy z pol. w Poznaniu ul. Gen. Prądzyńskiego 12 I. zp 21 816

5000 zł

posiadam, poszukuję miejsca jako kierownik buchalterii, magazynier lub podróżnicy. Wiadam 3 językami. Oferty do Kurjera Pozn. zp 21 812

2 WOLNE MIEJSCA**Dziewczę**

przychodnie do dzieci może się zaraz zgłosić. Antoniewicz, Kościelna 21.

Służąca

potrzebna zaraz. Restauracja Tunnel Rzymski. Aleje Marcinkowskiego 20.

Fryzjera

damskiego (kierownika) i fryzjera. siły pierwszorzędne poszukuje F. Konikiewicz, plac Wolności 18. zdpw 26 060

Ekspedjentki

rutynowanej, pierwszorzędnej siły fachowej do magazynu pocztoszytów-trykotażowego poszukuje zaraz lub 1 marca. Zgłoszenia: św. Marcin 43 III, prosto, zdpw 25 993

1 SPRZEDAŻE**Motor**

3/4 konny, stały prad, oraz maszyny rzeźnicze są do sprzedania. Antoniewicz, Kościelna 21.

Skład

Stary Rynek urządzenie kompletne. cena 7 000. Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29. zdpw 26 144

Przedpłata

na marzec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu — eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przedruków w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznymi 240 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia